

Aresztowanie Jasnogórskiego Obrazu

Jednym z podstawowych założeń walki z Kościołem było ograniczanie możliwości wpływania na społeczeństwo przez spychanie i zamykanie jego działalności w obrębie świątyni. Dlatego pod szczególną „opieką” SB znalazły się uroczystości odpustowe i pielgrzymki, a zwłaszcza obchody 1000-lecia Chrztu Polski, połączone z peregrynacją kopii Obrazu Jasnogórskiego. Aby ograniczyć udział wiernych w uroczystościach kościelnych, organizowano w czasie ich trwania występy zespołów artystycznych, atrakcyjne programy w radiu, w telewizji, w kinach i na stadionach.⁴³

Ingerencja SB w program peregrynacji wywoływała niezadowolenie wśród wiernych. Tak było między innymi w Lublinie. Po nawiedzeniu w Katedrze (7.VI.1966) Obraz miał być przewieziony na KUL pod plandeką, ale studenci przenieśli go na ramionach. Następnego dnia, przy wyjeździe z Lublina, SB zatrzymało Obraz i zmieniając trasę, pod przykryciem, zawiozło go do Piekar Śląskich. Po kolejnym zatrzymaniu Obrazu głównym symbolem nawiedzenia były puste ramy.⁴⁴ Tak też przeżywała Nawiedzenie parafii Jastków 12-13 V.1972 r. Następstwem inwigilacji przebiegu uroczystości kościelnych przez SB bywały wyrzucenia z pracy, aresztowania, kolegia, kary pieniężne, aż po wyroki skazujące na więzienie.⁴⁵

Usunięcie religii ze szkół

Mimo ustępstwa w sprawie nauczania religii, bardzo szybko podjęto ak-

⁴³ Tamże, s. 282.

⁴⁴ Obraz zatrzymano 22.VI.1966 r. w czasie przejazdu z Fromborka do Warszawy i z pominięciem kilku stacji umieszczono go w Katedrze Warszawskiej. Mimo to planowane uroczystości odbyły się. W miejscu dla Obrazu umieszczono puste ramy. Do kolejnego zatrzymania doszło 2.IX.1966 na trasie do Katowic. Tym razem zawieziono Obraz na Jasną Górę, gdzie przebywał od 13.VI.1972 r., kiedy za wiedzą Prymasa został potajemnie zabrany przez ks. Wójcika. Obraz wniesiono uroczystość na rozpoczęcie nawiedzenia w diecezji radomskiej 18.VI.1972 r. Tym razem SB już nie interweniowała.

⁴⁵ Dominiczak, dz. cyt. s. 311-334. Przewiezieniu symboli Nawiedzenia z Jastkowa do Nałęczowa towarzyszyli rowerzyści, motocykliści i banderia konna (48 koni). W sprawozdaniu parafialnym napisano: wracający do domu uczestnicy konnej banderki płacili mandaty za brak siodła i brak światełek odbłaskowych na obcasach. Były również próby straszenia pracowników instytucji państwowych karami za udział w uroczystościach Nawiedzenia, ale tylko próby ustne, których nie sposób udowodnić. Kar tych po uroczystościach nie wymierzano”. APJ: Sprawozdanie.

cję usuwania jej ze szkół. Wstępem było powołanie w styczniu 1957 r. Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Następnie usunięto ze świadectwa stopień z religii (27.III.1957), a ze szkoły krzyże i modlitwę (4.VIII.1958).⁴⁶ Liczba szkół bez religii wzrastała coraz szybciej.

Zakończeniem akcji była *Ustawa* z 15 VII 1961 r., usuwająca definitywnie lekcje religii ze szkoły, ale to nie zakończyło ingerencji Rządu w nauczanie religii. *Zarządzenie* ministra oświaty z 19.VIII.1961 r., a także *Instrukcja* z 21.XI.1961 r. zawierały cały szereg przepisów, które miały zapewnić dalszą kontrolę nad lekcjami religii, a więc: rejestracja i pozwolenie na prowadzenie punktu, przekazanie listy dzieci przychodzących na lekcje, pozwolenie dla prowadzącego religię, kontrola punktów, zatwierdzenie programu nauczania, propozycja zawierania umów o wynagrodzenie. Odpowiedzią ze strony Episkopatu było *Pismo* z 27.XI.1961 r. do Urzędu do Spraw Wyznań, w którym informowano, że instrukcja „nie będzie mogła być wykonana i jest niemożliwa do przyjęcia”.⁴⁷

Organizowanie lekcji religii poza szkołą prowadzono już od dwóch lat tam, gdzie wcześniej usunięto religię ze szkoły. Teraz stało się to koniecznością w całej Polsce. Mimo nacisków, a nawet dotkliwych kar za „nielegalne” prowadzenie punktów katechetycznych, księży, poza nielicznymi wyjątkami, solidaryzując się z biskupami nie ulegli presji, uznając nauczanie dzieci i młodzieży za swój podstawowy obowiązek duszpasterski. Na terenie Parafii Jastków zorganizowano trzy punkty katechetyczne: w Panięszczynie – w tzw. „organistówce”, w Sieprawicach – w domu Mariany i Józefa Wanickich⁴⁸ i w Snopkowie – w domu Stanisławy i Tadeusza Przychodniów.⁴⁹

Pozorna normalizacja

Zmiana ekipy rządzącej, zapoczątkowana w grudniu 1970 r., nie miała wpły-

⁴⁶ Dominiczak, dz. cyt. s. 263-264. Stopień z religii w Jastkowie wpisano po raz ostatni na Arkuszu ocen za rok szkolny 1957/58.

⁴⁷ Wójcik, dz. cyt. s. 218-221.

⁴⁸ W następnych latach w domu: Teresy i Stanisława Wartaczów, Wandy i Władysława Nalewajków, Heleny i Franciszka Gajków, Władysławy i Jana Ozgów, Teresy i Tadeusza Nalewajków, Henryki i Józefa Kozłów.

⁴⁹ W następnych latach w domu: Zofii i Mariana Ikwantych, Krystyny i Józefa Kowalskich, Natalii i Edwarda Michalaków, Genowefy i Stefana Makowskich, Janiny i Tadeusza Stajszczaków.

wu na główne założenia systemu.⁵⁰ Dla wyciszenia nastrojów społecznych, znów zapowiadano, że będzie się zmierzać „do pełnej normalizacji stosunków między państwem i Kościołem”.⁵¹ Potwierdzeniem takiego nastawienia miała być wizyta Edwarda Gierka w Watykanie u papieża Pawła VI. Niestety, była to tylko gra pozorów i kolejna zasłona prawdziwego nastawienia PZPR do Kościoła, która umacniała „przewodnią rolę partii” i „braterskie więzy” z ZSRR. Na odprawach krajowych SB w dalszym ciągu modyfikowano i udoskonalano metody walki z Kościołem.

Rozwój wydarzeń w Polsce, choć bacznie obserwowany, miał coraz mniejsze znaczenie dla ks. proboszcza Ludwika Koziejowskiego. Bagaż 79 lat i słabnące zdrowie skłoniły go do złożenia u biskupa prośby o zwolnienie z kierowania parafią w Jastkowie. Prośba została spełniona w sierpniu 1974 r., a odpowiedzialność za parafię przekazano ks. Janowi Żukowskiemu.⁵² Księdzu proboszczowi Koziejowskiemu dane było jeszcze doczekać Złotego Jubileuszu święceń kapłańskich (19.VI.1977), ale lampa jego życia wypalała się coraz szybciej. Kilka miesięcy później, 30.XI.1977 r., zakończył życie nie doczekawszy się wolnej Polski, dla ratowania której w 1918 r. przerwał naukę, zamieniając mundur gimnazjalisty na mundur wojskowy. Teraz, na rozkaz Pana, zamienił zniewoloną Ojczyznę ziemską na wolną Ojczyznę niebieską.

Ciąg dalszy nastąpi.

Ks. Jan Żukowski
Emerytowany proboszcz parafii
w Jastkowie

Zdjęcia z archiwum parafii

⁵⁰ „Gierek, podobnie jak Bierut i Gomułka, był ortodoksyjnym komunistą. Widział w komunizmie jedynie właściwą drogę dla polskiego społeczeństwa. Toteż niczego nie zamierzał zmieniać, (...) szukając w organach bezpieczeństwa, wzorem swych poprzedników, głównego oparcia. (...) Za czasów Gierka nie uległy też zmianom działania Służby Bezpieczeństwa w stosunku do lat poprzednich”. Dominiczak, dz. cyt. s. 365.

⁵¹ Dominiczak, dz. cyt. s.369.

⁵² W myśl Dekretu z 31.XII.1956 r. nie była potrzebna zgoda władz administracyjnych na nominację dla wikariuszy. Biskup Pylak, nie pozbawiając ks. Koziejowskiego tytułu proboszcza, przekazał faktyczną odpowiedzialność ks. Żukowskiemu, pisząc w nominacji: „mianujemy na stanowisko wikariusza pomocnika /vicarius adiutor/ w parafii Jastków, według kan. 475 KPK, z prawem zastępowania proboszcza w zarządzaniu parafią. Do Wielebnego Księdza od chwili protokółarnego objęcia stanowiska będzie należał zarząd parafii i całość kształt duszpasterstwa parafialnego”.